Prof. dr hab. Edward Jakiel
Uniwersytet Gdański

Recenzja rozprawy doktorskiej
Dawida Mielnika
Motyw descsnesus w Ewangelii Nikodema i Historyi o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim Mikołaja z Wilkowiecka na tle literatury skrypturystycznej, apokryficznej oraz współczesnych adaptacji teatralnych

Dysertacja Dawida Mielnika jest niewątpliwie przykładem takich rozpraw naukowych, których autorzy poruszają się po różnych dyscyplinach, a nawet dziedzinach naukowych. Co więcej, Milenik nie tylko porusza się swobodnie po dwóch dziedzinach (nauki humanistyczne i teologiczne), ale skutecznie korzysta z możliwości badawczych, jakie one stwarzają. Autor opiniowanej rozprawy dobrze sobie radzi w różnych obszarach wiedzy i w różnych modelach postępowań badawczych. Rozprawa jest maksymalistycznie uporządkowana. Każdy rozdział i podrozdział ma swą przewidywalną strukturę, zawiera z góry zaplanowane elementy. Może więc, zwłaszcza część poświęcona współczesnym adaptacjom teatralnym *Historyi*..., sprawiać wrażenie schematycznej, ale to tylko pozory, jakie stwarza przyjęta przez Autora strukturyzacja analiz.

Autor opiniowanej rozprawy wytyczył ambitne, trzy zadania badawcze. Pierwsze z nich obejmuje zagadnienia teologiczne, w obrębie których czyni analizy w ścisłym powiązaniu z biblijnymi i pozabiblijnymi źródłami. Drugie zadanie to z kolei filologiczne studium powiązań intertekstualnych. Bada w nich Autor najpierw podstawę tekstową, ustalając archetekst – apokryficzny materiał źródłowy i jego znane odmianki tekstowe (grecka i dwie łacińskie), a następnie wpływ starożytnych archetekstów apokryficznych na treść i formę *Historyi o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim*. Trzecie zadanie to analiza współczesnych realizacji scenicznych tejże *Historyi* ... przez różne grupy teatralne i reżyserów.

Centrum analiz teologicznych stanowi zapis w deutro-Pawłowym *Liście do Efezjan* (4,10): *ho katabas autos estin kai ho anabas*, a *loci* owej anabazy są 'wszystkie niebiosa'. Autor dysertacji opiera się też na innym jeszcze źródle nauczania apostolskiego, a mianowicie na aluzji do katabazy, tym razem – zstąpienia do otchłani (*abysson*), zawartej w Pawłowym *Liście do Rzymian* (10,6-7). Rzeczowe i szczególnie interesujące są tu, a zebrane z różnej materii prac i źródeł teologicznych, uporządkowania dotyczące teologii miejsca, czasu i innym jeszcze

elementom *descensus* w archetekstach skrypturystycznych i apokryfach (*Ewangelii Nikodema* i *Historyi*...). Przedstawiona w tym miejscu treść nie budzi zastrzeżeń teologicznych i jest doskonałym, kompetentnym wprowadzeniem w rozumienie istoty rzeczy – czym są i jaką treść niosą zarówno podstawa starożytna, czyli *Ewangelia Nikodema* i *Historya*... odnośnie podjętego w dysertacji tematu. Autor dobrze poradził sobie ze złożoną problematyką chrystologiczną katabazy, chociaż dyskusję nad niektórymi jego rozważaniami co do tożsamości osobowej Chrystusa i paru innych jeszcze wątków w tym zakresie należało by przenieść na inny wydział rodzimej Uczelni Doktoranta. Odnosi się jednakże przy nich nieodparte wrażenie, że Autor dysertacji, chociaż ma pełną świadomość poza czasoprzestrzenną rzeczywistością 'zstąpienia do piekieł', usiłuje dokonać rozstrzygnięć właśnie w realnej rzeczywistości czasowej. Realnej – rozumianej jako czas cyklu ziemskiego w jego jednakże wymiarze teologicznym, a mianowicie uświęconego czasu zbliżającego się szabatu, poprzedzającego zstąpienie do piekieł. To czasu właśnie uświęcenie jest dla Doktoranta oczywistością, którą może warto w przypisie wyjaśnić potencjalnym czytelnikom, którzy nie do końca będą rozumieli swego rodzaju ograniczenie czasowe bycią Chrystusa w *otchłani*. Sam pomysł uporządkowania w tym zakresie wydaje się być niezwykle ciekawy i godzien dostrzeżenia.

Drugim, biblijnym swego rodzaju *locus theologicus* dla tych roztrząsań Doktoranta jest *Pierwszy List św. Piotra*. Tym razem zarówno 1P 4,6 jak i 3,18-20 stanowią istotne odniesienie, tło dla uwag o „zstąpieniu do piekieł". Doktorant z finezją postępuje w tej materii, rozciągając swoje spostrzeżenia i lokalizacje biblijne w różnych pismach natchnionych Starego i Nowego Testamentu. Umiejętnie łączy treści biblijne z ich literackim przeniesieniem i apokryficznym jedocześnie uzupełnieniem w *Ewangelii Nikodema* i uobecnieniem ich w polskim dokumencie literackim.

Oba, wspomniane „centra" nowotestamentowe, które mniej lub bardziej czytelnie podejmują wątek *descensus* – jak zaznaczyłem – są osadzone w biblijnych kontekstach obu tradycji: Starego i Nowego Przymierza. Szczególnie zaś ważnym dla Doktoranta okazuje się być *Psalm 24*. Jego wersety od siódmego do dziesiątego posłużyły, słusznie zresztą, autorowi za istotne odniesienie. Przytaczając zaś je jako dowód w postępowaniu badawczym, posłużył się przekładem, w którym JHWH tłumaczone jest jako 'Pan', co oczywiście ma swoje znaczenie, ale nie tu miejsce, by czynić nad tym jakieś istotne rozważania.

Rozdział czwarty swej dysertacji poświęcił Doktorant istotnym zagadnieniom tekstologicznym, analizując zachodzącą na różnych poziomach i w różnych strukturach intertekstualność *Ewangelii Nikodema* i *Historyi*... oraz teologicznym. To tu zbiegły się dwa,

fundamentalne dla całości aspekty badawcze. Nie rozstrzygnąwszy jednoznacznie autorstwa tej ostatniej (ale dając bardzo wnikliwe uwagi w oparciu o nader rozległą literaturę przedmiotu), skupił się na wykazaniu zbieżności i rozbieżności obu dokumentów literackich w ich warstwie strukturalnej i semantycznej. Tu już jako literaturoznawca, a dokładniej filolog mgr Mielnik dokonał interesującego śledztwa. Najpierw na poziomie tekstowym rozsnuł ciekawie pole obserwacji genologicznej, dokonując rozstrzygnięć co do korespondencji, intertekstualnej zależności polskiego utworu z trzema wersjami starożytnego apokryfu. I tu nie poddaje gotowych rozstrzygnięć, nie zamyka sprawy, gdyż – jak dowodzi – nie ma możliwości jednoznacznej wersyfikacji wpływów i zależności tak co do gatunku literackiego *Historyi*..., jak i co do poszczególnych, zawartych weń mniejszych jednostek strukturalno-gatunkowych. Ta ostrożność niewątpliwie dowodzi wysokiej kultury naukowej Doktoranta, który rozważnie serwuje swoje sądy i opiera je na niezbitych dowodach, w zależności od materii, jakiej one dotyczą. Następnie, postępując wedle przyjętego we wcześniejszych partiach swej rozprawy schematu, przeanalizował „kształt obecności" bohaterów, miejsc i czasu wydarzeń oraz akcji i struktury dzieła. Wszystkie te elementy rzeczowo przeanalizowawszy, ukazał zbieżności i czytelne rozbieżności pomiędzy archetestami starożytnych wersji apokryfu *Ewangelii Nikodema* i polskiej *Historyi*... Z roztropnością postępuje też Doktorant w części teologicznej tego rozdziału, odnosząc się przy tej okazji też do innego apokryfu, tj. *Ewangelii Bartłomieja*. Teologiczne zbieżności i rozbieżności *Historyi*... z tekstami apokryficznych ewangelii są tu w czytelny sposób przedstawione, bez zbędnych spekulatywnych roztrząsań i konfrontacji idei teologicznych.

Trzecim obszarem tej dysertacji jest sztuka teatru. Autor zbadał siedem adaptacji scenicznych *Historyi*..., powstałych w XX i XXI wieku, tj. od Leona Schillera z 1923 roku począwszy, na zrealizowanej w 2023 roku inscenizacji Jarosława Gajewskiego. Można, rzecz jasna, objąć tymi obserwacjami wszystkie, znane realizacje sceniczne tego dzieła, ale to już by znacząco rzecz całą rozbudowało w jednym tylko zakresie – burząc zaplanowany i misternie realizowany przez autora dysertacji plan badawczy. Jego badania mają charakter analiz uobecnień konkretnych elementów podstawy tekstowej, jaką jest średniowieczne dzieło, w inscenizacji. I tu konsekwentnie poddał weryfikacji przeniesienia (uobecnienia, przekształcenia/modyfikacje lub pominięcia) w konkretnej realizacji scenicznej następujących składowych dzieła: bohaterowie oraz miejsce, czas i akcję, poprzedzając taki plan badań uwagami na temat koncepcji konkretnej, każdej z osobna inscenizacji tego dzieła. Wszystkie te „zawartości" odnoszą się zatem do formułowania uwag na temat stopnia zgodności konkretnej inscenizacji *Historyi*... z jej tekstem. Przy czym, jak w przypadku na przykład inscenizacji

Malaka, przedmiotem odniesienia są też inne podstawy tekstowe. Ta analiza daje więc rzetelny obraz tego, jak to dzieło zostało przeniesione na sceny, jaka była tym samym jego recepcja (w ograniczeniu do przedmiotowego *descensus*). Czyniąc uwagi na temat wymienionych elementów składowych utworu, Doktorant poprzestawał na uwagach na temat: podstawa tekstowa – inscenizacja, nie konfrontując konkretnych realizacji ze wcześniejszymi. Ale nawet bez tych odniesień, wartością samą w sobie jest charakterystyka siedmiu inscenizacji – każdej z osobna. Uważny czytelnik sam wyciągnie wnioski i spostrzeże, jak bardzo się od siebie różniły i w jakim stopniu były podobne do siebie prezentowane inscenizacje, w większości nieznane lub zapomniane. Platformą wspólnego oglądu są różne, by to tak nazwać, warianty tekstowe samej *Historyi*..., a ich wykorzystanie zostało przez Doktoranta aż nadto czytelnie przedstawione. Ważnym uzupełnieniem są tu zamieszczone czy to faksimile scenariusza reżyserskiego, czy to zdjęcia z przedstawienia. Pozwala to w minimalnym choćby stopniu zobrazować Doktorantowi rozwiązania scenograficzne, kostiumy, aranżację przestrzenną, a do pewnego stopnia też potencjalną kinetykę sceniczną.

Jako żywo na sam koniec podzielić się należy jeszcze garścią uwag wskazujących na pewne braki, jakie w opiniowanej rozprawie daje się zauważyć i poddać do przemyślenia Doktorantowi kwestie, które można by jeszcze przepracować przed publikacją dysertacji. Co do tego bowiem, że przedmiotowa rozprawa doktorska Mielnika warta jest ogłoszenia drukiem – nie mam żadnych wątpliwości.

Autor opiniowanej rozprawy informuje na stronie 14, że dokonał samodzielnego przekładu wszystkich trzech wersji *Ewangelii Nikodema* (greckiej, i łacińskiej A i B), uzasadniając to brakiem tłumaczenia całej wersji A tekstu łacińskiego tego apokryfu. Rozumieć więc należy, że jego przekład tekstu greckiego i obu wersji łacińskich tego dokumentu literackiego jest w jakimś stopniu różny od tłumaczenia ks. prof. Marka Starowieyskiego, a przynajmniej na tyle, że każe mu opierać się na własnym a nie cudzym przekładzie. I tu możemy tylko przyjąć do wiadomości, że tak jest, gdyż Autor nie dołączył do swojej dysertacji tego przekładu własnego. Może to i dobrze, bo, po pierwsze, wówczas całość rozrosłaby się do nazbyt wielkich rozmiarów, a po drugie, samą dysertację przyćmiłby znacząco aspekt filologiczny li tylko. A przecież nie jest to studium jedynie tekstologiczno-filologiczne, w którym wątki teatrologiczne i teologiczne są tylko jakimś mniej lub bardziej znaczącym tłem dla czynionych rozważań. Tak czy owak, może warto rozważyć zamieszczenie w przypisie jedynie krótkiej charakterystyki na temat tej części przełożonego samodzielnie przez Doktoranta, które nie znalazło się w tłumaczeniu ks. prof. Starowieyskiego.

Czytelnik pracy Dawida Mielnika zapewne oczekiwać może drobnych podsumowań i sformułowania wniosków, wieńczących niektóre obszary przedstawianych analiz. Myślę tu szczególnie o rozdziale trzecim, czwartym i piątym oraz zawartości samego *Zakończenia*. O ile pierwszy rozdział i drugi nie wymagają w tym kształcie, w jakim są, jakiegoś zsumowania i zestawienia wniosków, o tyle wymienione wcześniej i owszem. Nazbyt krótkie wydaje się zsumowanie uwag do ostatniego rozdziału, zawarte w krótkim akapicie na stronie 216. W *Zakończeniu* dysertacji Autor dzieli się ciekawymi postulatami badawczymi, jakie otwiera jego rozprawa, która do pewnego stopnia jest nie tylko opracowaniem konkretnych wątków badawczych, ale też zaczynem nowych badań, które w jej świetle się pojawiają. Warto i tu pomyśleć o podsumowaniu, zebraniu wniosków z czynionych obserwacji tak w zakresie zależności intertekstualnych analizowanych dokumentów piśmienniczych, jak też scenicznych realizacji *Historyi...*

Niewątpliwie brakuje w tej dysertacji bardziej wieloaspektowego omówienia wybranych adaptacji teatralnych *Historyi...* w zakresie sztuki scenicznej właśnie. Wprawdzie Autor każdą z realizacji scenicznych poprzedza krótką notą na temat koncepcji inscenizacji, ale nie omawia tego wszystkiego, co przynależne warunkom scenicznym. Myślę tutaj choćby o takich aspektach realizacji scenicznych jak: gra aktorska, operowanie światłem, umuzycznienie przedstawienia, kinetykę sceniczną, czy scenografię. O niektórych ze wspomnianych aspektów nie sposób jest cokolwiek zapewne powiedzieć ze względu na ograniczony zasięg posiadanych materiałów archiwalnych, niemniej to, co da się ustalić na podstawie posiadanego materiału, powinno – w mojej ocenie – zostać omówione, gdy dysertację Autor będzie składał do druku. I to by było na tyle, jeśli chodzi o zakres oczekiwanych uzupełnień opiniowanej pracy.

Podsumowując, przede wszystkim należy zaznaczyć, że w uporządkowany sposób przedstawił mgr Mielnik problem teologiczny zstąpienia Chrystusa do otchłani, w ujęciu nie tylko skrypturystycznym, ale też w interesujących Doktoranta materiałach apokryficznych i polskim dziele *Historyi...* Chociaż to uporządkowanie nie ma charakteru rozprawy stricte teologicznej (chrystologicznej i soteriologicznej), ale rzeczowo i kompetentnie problem ujmuje i komentuje. Istotną wartością jest też i to, że Mielnik wgłębił się filologicznie w grecki i łacińskie przekazy starożytnego apokryfu, umiejętnie przy tym przeprowadzając śledztwo filologiczne, mające na celu ustalenie zachodzącej pomiędzy *Ewangelią Nikodema* a *Historyją...* intertekstualnością. Istotne jest też omówienie kilku inscenizacji polskiego apokryfu o Zmartwychwstaniu, w którym obecny jest problem „zstąpienia do piekieł". Czy praca ta, tak przecież wszechstronna i z takim rozrzutem metodologicznym poczyniona, zadowoli potencjalnych badaczy problematyki *descensus*? Przede wszystkim należy

uzmysłowić, że mamy tu do czynienia z trzema wątkami: teologicznym, filologicznym i teatrologicznym. Jeśli uwzględnić, że każdy z tych aspektów jest elementem współtworzącym a nie dominującym prezentację tematu – to łatwo pojąć, że praca ta ma wielką wartość poznawczą. Inną więc stanowi ona wartość dla teologa, czy też historyka teologii (w zakresie chrystologii i soteriologii głównie), inną dla filologa klasycznego, inną wreszcie dla teatrologa, albo historyka teatru, w tym szczególnie teatru religijnego.

Jakiekolwiek by zastrzeżenia zgłaszać do opiniowanej dysertacji, trzeba przyznać, że jest ona w pełni naukowym i samodzielnym dziełem, zasługującym po drobnych korektach i koniecznych uzupełnieniach na publikację. Jej autor wykazał się w pewnym zakresie erudytą, kompetentnie podejmującym badania z różnych dziedzin naukowych. Konkluzja przeto nie może być inna, jak taka, **że rozprawa mgra Dawida Mielnika *Motyw descsnesus w Ewangelii Nikodema i Historyi o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim Mikołaja z Wilkowiecka na tle literatury skrypturystycznej, apokryficznej oraz współczesnych adaptacji teatralnych* w całej rozciągłości spełnia warunki stawiane ustawowo (art. 187 ustawy z dn. 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce), jest oryginalnym osiągnięciem naukowym i wnosi istotny wkład w nurt podjętych przez Autora badań. Wnioskuję zatem o dopuszczenie mgra Dawida Mielnika do dalszego postepowania w przewodzie doktorskim.**

Gdańsk, 07 grudnia 2023

Edward Pałka